

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/227951,Polscy-partyzanci-zlikwidowali-gen-Kurta-Rennera.html>
27.02.2026, 00:01

Polscy partyzanci zlikwidowali gen. Kurta Rennera

26 sierpnia 1943 roku oddział pod dowództwem Tomasza Wójcika ps. Tarzan zorganizował pod Ożarowem zasadzkę, w której zginął gen. Kurt Renner – dowódca 174. Dywizji Piechoty Wehrmachtu – jedyny niemiecki oficer tak wysokiego stopnia zlikwidowany przez polskie podziemie.

[Armia Krajowa](#) [Polskie Państwo Podziemne](#)

26.08



Uroczystości pogrzebowe ppor. Tomasza Wójcika. Fot. Monika Wojtyca (IPN)

Tomasz Wójcik ps. Tarzan był podporucznikiem czasu wojny. Swoją konspiracyjny pseudonim przyjął od imienia ulubionego wierzchowca – przed wojną był objeżdżaczem koni w polskiej kadrze olimpijskiej. Od 1936 roku szlifował swoje umiejętności w Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu.

Urodził się w 1908 roku w Zawichoście nieopodal Sandomierza. Przed wojną służył w 2. Pułku Ułanów Grochowskich w Suwałkach, który w czasie wojny obronnej 1939 był częścią Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Doszedł wówczas do stopnia wachmistrza. Podczas walk nad Sanem dostał się do niewoli, z której zbiegł 1 listopada 1939 r. Wrócił w rodzinne strony i zaangażował się w działalność partyzancką. Dzięki swojej brawurze i nieprzeciętnych zdolnościach dowódczych szybko zyskał przydomek „Króla Zawichostu”.

Wysoki, górujący wzrostem nad wszystkimi, bardzo szczupły, spokojny, ubrany od stóp do głów w polskie umundurowanie, obwieszony polskimi granatami obronnymi, z nieodłącznym niemieckim pistoletem maszynowym typu schmeisser w ręku. Przy pasie pistolet, na piersiach lornetka i ryngraf Matki

Boskiej Częstochowskiej (...). Dbający o swych podwładnych, koleżeński, wyrozumiały i bezpośredni

- tak wspominał go Mieczysław Kazimierski ps. Orkan, dowódca oddziału Batalionów Chłopskich.

„Tarzan” nie miał litości dla kolaborantów i bandytów. W latach 1939-1943 r. był dowódcą Placówki ZWZ-AK, a następnie wstąpił do Narodowych Sił Zbrojnych. Wsławił się wieloma akcjami: przecięciem linii telefonicznych, atakami na pociągi wiozące zaopatrzenie na front wschodni, ostrzeleniem niemieckiego posterunku policji w rodzinnym mieście. Dodatkowo często dawał dowód swojego osobliwego poczucia humoru, jak wtedy, gdy na rogatkach miasta ustawił tablicę z napisem: „Niemcom pod karą wstęp wzbroniony. Rząd Republiki Zawichostu”.

26 sierpnia 1943 roku miała miejsce akcja, która przyniosła sławę „Tarzanowi” i jego podkomendnym. Dowodzony przez niego oddział zorganizował zasadzkę na ożarowskiej szosie, w którą wpadły dwa niemieckie auta. W wyniku strzelaniny zginął Generalleutnant Kurt Renner, najwyższy rangą oficer niemiecki zabity przez polskie podziemie. W starciu zginęło też 7 oficerów i żołnierzy z jego sztabu. Co ciekawe, o powodzeniu akcji zadecydował przypadek: przyczajeni na trasie Ożarów-Ćmielów partyzanci zamierzali odbić aresztowanych przez Gestapo więźniów. Konwój pojechał inną trasą, a w zasadzkę wpadł dowódca 174. Dywizji Piechoty Wehrmachtu.

8 września 1943 r., w wyniku porozumienia por. Jana Piwnika „Ponurego” i rtm. Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba” z NSZ, oddział Tomasza Wójcika wszedł w skład Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. „Tarzan” stanął na czele konnego oddziału zwiadowczego, podlegającego bezpośrednio Eugeniuszowi Kaszyńskiemu ps. „Nurt”.

7 lipca 1944 roku w Woli Grójeckiej rozegrały się dramatyczne sceny. Podkomendni wachm. Wójcika przygotowywali się do napadu na transport amunicji z fabryki w Skarżysku-Kamiennej, gdy nieoczekiwanie zostali zaatakowani przez 120-osobowy oddział niemiecki. W nierównej walce poległo 37 polskich żołnierzy, uciekło zaledwie czterech. Sam „Tarzan” przebywał wówczas w sąsiedniej wsi. Masakra oddziału odcisnęła na nim swoje piętno - nie przypominał już dziarskiego żołnierza. Swoją służbę w konspiracji zakończył w stopniu podporucznika.

Tomasz Wójcik do końca wojny wymykał się Gestapo, NKWD oraz komunistycznej bezpiece. W przebraniu kolejarza przedostał się na Dolny Śląsk, a stamtąd w październiku 1945 r. udało mu się dotrzeć do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie podjął pracę w fabryce gumowych uszczeltek. Aktywnie działał w Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej, a jego znakiem rozpoznawczym była kotwica Polski Walczącej wpięta w klapę marynarki.

Zginął w tajemniczych okolicznościach: 8 lipca 1951 r. utonął w Jeziorze Saint Clair, a jako oficjalną przyczynę śmierci podano samobójstwo. Przez 70 lat „Ułan z Zawichostu” spoczywał na cmentarzu Mount Olivet w Detroit. 1 lutego 2021 r. urnę z prochami „Tarzana” przewieziono do Polski, a [11 lipca 2021 r. został pochowany na ćmielowskim cmentarzu parafialnym](#) - tam, gdzie spoczywają szczątki 37 jego podkomendnych, którzy zginęli w obławie w Woli Grójeckiej.

Polecamy:

- [Do pobrania: Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” - „Nurt”](#)
- [Publikacja: Dziennik „Staszka”. Zapiski st. strz. z cenz. Stanisława Wolffa, żołnierza Zgrupowań](#)

[Partyzanckich AK „Ponury” \(15 czerwca – 11 października 1943 r.\)](#)

- [Publikacja: Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”](#)
- [Publikacja: Niezależni kombatanci w PRL. Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” \(1957-1989\)](#)
- [Publikacja: Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956](#)
- [Do pobrania: Jan Piwnik „Ponury”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Krajowa, Polskie Państwo Podziemne

Artykuł